



# PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych  
Posiedzenie Nadzwyczajne na temat Światowego Problemu Narkotykowego  
Nowy Jork, 8-10 czerwca 1998 Roku

## LIKWIDACJA NIELEGALNYCH UPRAW I METODY ALTERNATYWNEGO ROZWOJU

Mieszkaniec wietnamskiej wioski Keo Pratu, 67-o letni Xai Kur twierdzi, że jest zmęczony uprawianiem opium, którym zajmuje się jego rodzina od stu lat. „Przed wszystkim, coraz trudniej jest je sprzedać. Ostatnio, urzędnicy lokalni jasno mówią, że każdy kto sprzedaje opium, idzie do więzienia”, mówi. „Ryzyko jest zbyt duże”. Luis Choque Flores, od 16 lat mieszkaniec regionu Chapare, w Boliwii, zaprzestał uprawiania liści koki i w chwili obecnej zajmuje się uprawą ananasów. „Przyjechałem tu z powodu liści koki. Wszyscy mi mówili, że na koce łatwo zrobić majątek. Przestałem się tym zajmować w roku 1992, kiedy musieliśmy stać w kolejce po zarobione na uprawie pieniądze”, mówi. W wioskach całego świata rośnie liczba rolników, którzy odchodzą od upraw narkotyków. Niektórzy z nich dobrowolnie, z powodu niskich cen, inni z powodu nacisku i kontroli rządu. Według Pino Arlacchi, Dyrektora Wykonawczego Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, ceny jakie płaci się farmerom za liście koki i opium nie są już tak atrakcyjne jak kiedyś. Wielu rolników uprawiających narkotyki ma już dość życia w strachu, przemocy, upokorzeniu i niepewności. Programy alternatywnego rozwoju, jakie funkcjonują w chwili obecnej, opracowano z myślą o zapobieganiu i eliminowaniu upraw narkotyków, a wykraczają one daleko poza zwykłe zastąpienie narkotyków innymi uprawami.

Projekty, opracowywane w oparciu o współdziałanie społeczności lokalnych i międzynarodowych, mają pomóc rolnikom poprzez zwiększenie efektywności produktów rynkowych, generowanie dodatkowych dochodów, oraz służyć podniesieniu warunków życia przez poprawienie dostępu do opieki zdrowotnej, edukacji i wody pitnej. W dniach 8-10 czerwca 1998, w Nowym Jorku odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, dotyczące światowego problemu narkotykowego. Porządek obrad obejmuje zagadnienia dotyczące alternatywnego rozwoju i eliminowania nielegalnych upraw narkotyków. Spotkanie ma na celu zapoczątkowanie działań i uruchomienie źródeł ograniczenia popytu na narkotyki i ich dostawy. Programy alternatywnego rozwoju działają już w wielu krajach. Na czele listy znajdują się takie kraje jak Afganistan i Myanmar, gdzie uprawia się około 90% światowej produkcji opium, oraz Boliwia, Kolumbia i Peru, gdzie uprawia się znaczną część produkcji liści koki. Liście koki i opium są głównymi źródłami najbardziej uzależniających narkotyków jakimi są heroina i kokaina, zażywane przez ponad 21 mln ludzi na całym świecie.

### Ograniczenie uprawy opium w Azji

W okręgu Palavek, w Laosie, uprawa opium została wyeliminowana prawie w całości. W roku 1989, Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, Rząd Loasu, oraz mieszkańcy laoskich wiosek, zaangażowali się w projekt rozwoju nowych źródeł dochodu. Wprowadzono uprawy o wysokim stopniu opłacalności, takie jak szparagi i kawa, a dzięki prostym metodom nawadniania terenu, możliwe stało się także uprawianie ryżu. Wybudowano nowe drogi, zapewniające dostęp do rynków zbytu. Programy edukacyjne zostały tak skonstruowane, by odnosić się do prawdziwego życia, uwzględniając takie umiejętności jak szycie czy rolnictwo, usprawniono także dostęp do opieki zdrowotnej i wody pitnej. Sześć lat od momentu wprowadzenia projektu w życie, produkcja opium spadła z 3,5

ton do 100 kilogramów rocznie. Przypadki zachorowań na malarię, będącej główną przyczyną zgonów i kalectwa w tym regionie, spadła z 48% do 4%, a liczba osób zażywających narkotyki zmniejszyła się o 50%. Podobne projekty, wprowadzone na całym świecie w ciągu ostatnich dziesięciu lat, doprowadziły do zmniejszenia upraw opium w wielu krajach. „Udało się nam prawie całkowicie wyeliminować uprawę narkotyków w Pakistanie i Tajlandii”, mówi Pino Arlacchi.

## **Afganistan**

Zgodnie z danymi Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, produkcja opium w Afganistanie wzrosła z 200 ton w roku 1972 do 2.800 ton w chwili obecnej. Największy rozwój rynku narkotykowego zanotowano podczas okupacji rosyjskiej i wojny w Afganistanie. Przedtem, opium uprawiało zaledwie kilku rolników, głównie dla celów leczniczych, nasiona opium były również wykorzystywane do produkcji chleba. W chwili obecnej, około miliona mieszkańców Afganistanu jest bezpośrednio, i pośrednio, zaangażowanych w uprawę opium. W roku 1997, 200.000 rolników uprawiało około 58.000 hektarów pól narkotykowych. Większość opium produkowanego w Afganistanie, około 96,4%, pochodzi z prowincji kontrolowanych przez Talibów, grupy islamskie, które działają w chwili obecnej w większości kraju. W październiku 1997 roku, w wyniku negocjacji z przedstawicielami Narodów Zjednoczonych, Talibowie wyrazili gotowość do zaprzestania produkcji opium. Przyznali jednak, że nie mogą zmniejszyć uprawy opium, bez pomocy krajów donatorskich. Pilotażowy Projekt alternatywnego rozwoju, obejmuje dzisiaj 5.000 hektarów uprawy opium w dwóch prowincjach, Nangarharze i Qandaharze, położonych w południowym Afganistanie, na granicy z Pakistanem. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, bada obecnie udział Talibów w przemyśle narkotykowym. Dane te pozwolą na rozszerzenie i ulepszenie programu. Projekt przygotowywany jest do wdrożenia w kolejnych czterech regionach. Plany działania stanowią część porozumienia, zobowiązującego rolników do zaprzestania uprawiania opium, a władze mają obowiązek wprowadzenia odpowiednich procedur prawnych. Uprawy opium mają być zastąpione uprawami warzyw i owoców, znanymi rolnikom od stuleci. Rolnicy z Afganistanu słynęli w latach 70-tych z produkcji wysoko wartościowych owoców eksportowanych do Europy. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków pracuje obecnie, wraz z innymi agencjami Narodów Zjednoczonych w Afganistanie, nad promowaniem pomocy dla obszarów, w których uprawia się opium. Wysiłki międzynarodowe koncentrują się aktualnie na kontrolowaniu i ocenianiu działań zmierzających do kontrolowania narkotyków, badaniu zasięgu upraw opium, ankietowaniu wzorców uzależnień, oraz ustanowieniu 12 społecznych zespołów leczenia i interwencji. Tereny nadgraniczne są kontrolowane w celu zapobieżenia przepływu narkotyków do krajów sąsiadujących i Europy Zachodniej. W Afganistanie, Pakistanie i Indiach obserwuje się wzrost liczby osób uzależnionych od heroiny, wśród których największy odsetek stanowią powracający uchodźcy. Ponadto, handel narkotykami przebiegający przez Iran i republiki Azji Centralnej, jest czynnikiem odpowiedzialnym za wzrost liczby osób uzależnionych od narkotyków w tych krajach.

„Naszym celem jest stworzenie systemu bezpieczeństwa obejmującego cały Afganistan, który ma służyć przerwaniu łańcucha przemytu w krajach sąsiadujących”, mówi Pino Arlacchi. W programie tym biorą udział takie kraje jak Iran, Pakistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan, sąsiadujące z Afganistanem na obszarze 5.000 kilometrów. „Kraje graniczne współpracują ze sobą, ponieważ wiedzą, że w Iranie i Pakistanie istnieje poważny problem narkotykowy. Kraje Azji Centralnej są świadome, że są krajami tranzytowymi. Jeśli nie podejmą odpowiednich działań, staną się również krajami, w których narkotyki te będą zażywane”, mówi Arlacchi. Całkowity, przewidywany koszt wdrożenia programu kontroli narkotyków w Afganistanie, szacuje się na 250 mln USD. Jeśli znajdą się na to środki finansowe, oczekuje się, że działania prowadzone w ramach programu przyczynią się do wyeliminowania uprawy opium, oraz do osiągnięcia stabilizacji politycznej i podniesienia warunków życia.

## **Myanmar**

Opium, uprawiane nielegalnie, jest głównym źródłem dochodów dla rolników z terenu Myanmaru, jednego z największych producentów opium i wytwórców heroiny na świecie. Wzrasta ilość osób zażywających heroinę i nosicieli wirusa HIV/AIDS. Szacuje się, że opium uprawia się na powierzchni od 40.000 do 150.000 hektarów pól uprawnych. Dane dotyczące produkcji opium pochodzą z badań satelitarnych Rządu Stanów Zjednoczonych, oraz na informacjach Rządu Myanmaru. Trzeba dodać, że dane te są zupełnie różne. W roku obecnym, Rząd Myanmaru prowadzi krajową ankietę dotyczącą uprawy opium. Jest to pierwsza tego rodzaju akcja w historii tego państwa. Oczekuje się, że pozwoli ona na uzyskanie bardziej wiarygodnych danych, które będą wykorzystane przez różne władze w celu opracowania planu ograniczenia upraw opium. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, rozpoczął wdrażanie dziesięcioletniego programu antynarkotykowego w regionie Wa, w północno-wschodniej części kraju, sąsiadującej z Chinami, regionie, w którym uprawia się 70% całej produkcji opium. Projekt, pierwszy w tym regionie, koncentruje się przede wszystkim na rozwoju społeczeństwa, alternatywnych metodach zarabkowania dla rolników, stworzeniu kanałów eksportowych dla wyprodukowanych dóbr, rozwoju rolnictwa i hodowli, rozszerzeniu usług dla lokalnych farmerów, oraz programach zdrowotnych i edukacyjnych. W ciągu 5 lat działania projektu, kosztującego 15,5 mln USD, dwa lata poświęcono na jego opracowanie i negocjowanie. Projekt podpisały Rządy Myanmaru, Chin, oraz Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków.

Organizacje antynarkotykowe działające w regionie Wa, których przedstawiciele kontrolują ten obszar, również przystąpiły do programu i wniosły swój wkład w tworzenie alternatywnych źródeł dochodu dla rolników zajmujących się dotychczas uprawą opium. Oczekuje się, że w niedługim czasie uprawy opium zostaną zastąpione uprawami ryżu, gryki i cukru. „Przedstawiciele organizacji antynarkotykowych regionu Wa mogą bez przeszkód poruszać się po kraju i obserwować korzyści, jakie przyniesie projekt. Mają również możliwość obserwowania rozwoju, jaki ma miejsce w regionach graniczących z Chinami”, wyjaśnia przedstawiciel Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków w Myanmarze. „Mają oni świadomość stopnia przyzwyczajenia lokalnej społeczności do upraw opium i handlu heroiną. Wiedzą, że regiony te są bardzo biedne. Wierzę, że zależy im na osiągnięciu rozwoju, jaki gwarantują alternatywne metody rozwoju przewidziane dla tych regionów”.

## **Ograniczanie upraw koki w Ameryce Łacińskiej**

Cała produkcja kokainy, 850 ton rocznie, produkowana jest w krajach takich jak Boliwia, Kolumbia i Peru. Około 180.000 hektarów pól uprawnych koki istnieje właśnie w tych krajach. Handlarze narkotyków z Kolumbii, przemycają około 60-70% produkcji kokainy, pozostałe 30%, pochodzi z terenów Boliwii i Peru.

## **Boliwia**

Rząd Boliwii wyraził wolę wyeliminowania nielegalnych plantacji koki do roku 2002, poprzez dobrowolne przystąpienie do programu eliminowania nielegalnych upraw, oraz prowadzenie dialogu z rolnikami uprawiającymi kokę.. Działania te mają na celu opracowanie nowych metod kontroli narkotyków do planu działania wprowadzonego w grudniu 1997. „Po raz pierwszy opracowano strategię, która określałaby konkretny termin, do którego nastąpi wyeliminowanie nielegalnych upraw koki w Boliwii”, mówi przedstawiciel Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków. Szacuje się, że w tropikalnym obszarze Cochabamba i regionie Yungas w regionie La Paz nielegalne uprawy koki obejmują około 50.000 hektarów pól uprawnych. Sytuacja obserwowana w Boliwii, różni się znacznie od sytuacji w Ameryce Łacińskiej z uwagi na fakt, iż w Boliwii istnieje system nagradzania poszczególnych rolników za eliminowanie upraw koki. W latach 1986-1987 płacono rolnikom

350 USD za każdy hektar zlikwidowanych upraw koki; suma ta wzrosła do 2.000 USD za hektar w latach 1988-1993, a na początku roku 1998 płacono im już 2.900 USD za hektar.

Wielu z nich po prostu bierze pieniądze, przenosi się do nowego miejsca i ponownie rozpoczyna uprawę koki. Jak wynika z danych Rządu Boliwii i Agencji Międzynarodowego Rozwoju Krajów Zjednoczonych, w latach 1993-1996, zlikwidowano około 17.600 hektarów nielegalnych upraw koki, na miejsce których powstały nowe uprawy koki obejmujące obszar 19.060 hektarów. Rząd boliwijski pracuje obecnie nad opracowaniem metod wynagradzania rolników za likwidowanie upraw koki, zwiększenia kontroli nad nielegalną uprawą i popytem na kokę - które w niedługim czasie mają sprawić, że rolnicy zajmą się uprawami alternatywnymi - oraz nad przepisami zezwalającymi na uprawę koki na zaledwie 12.000 hektarów. Uprawy te będą służyły wyłącznie podtrzymaniu tradycyjnych metod wykorzystywania koki. Pozostałe uprawy muszą zostać wyeliminowane. Szacowany koszt krajowego programu alternatywnego rozwoju i programu wyeliminowania upraw koki w latach 1998-2002, ma sięgnąć 808 mln dolarów. Koka zostanie zastąpiona mieszanką kilku upraw alternatywnych, takich jak ananasy, banany, cytrusy, pieprz, passion fruit, oraz hodowlą bydła. Program uzupełniający do Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, dotyczy przede wszystkim gospodarki leśnej, co zagwarantować ma, że rozwój ekonomiczny kraju nie będzie się odbywać kosztem środowiska. Zgodnie z danymi Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, wymiana handlowa nie jest już problemem z uwagi na istnienie dróg wymiany handlowej i metod pomocy ekonomicznej. Związki rolnicze w regionie Chapare podejmują działania zmierzające do wzmocnienia metod alternatywnego rozwoju. Jednym z takich związków jest Związek Producentów Herbaty (AGROTE), który powstał w roku 1989 i w chwili obecnej zrzesza ponad 30 producentów. Związek zwiększył produkcję zielonej herbaty z 8.300 kilogramów w roku 1990 do ponad 145.000 kilogramów w roku 1996. Produkcja herbaty czarnej, uważanej za najlepszą w Ameryce Łacińskiej, propagowana jest przez Londyński Instytut Herbaty. Rozwój przemysłu rolniczego i turystycznego w regionie Cochabamba, napędzany głównie przez sektor prywatny, przynosi dziś 4 miliony dolarów dochodu, w porównaniu do dochodu uzyskiwanego w roku 1992, sięgającego 50.000 dolarów. Najważniejsze, według Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, jest aktualnie przekonanie prywatnych inwestorów zaangażowanych w uprawę koki, do wspierania alternatywnego rozwoju. W chwili kiedy spadła produkcja koki w Peru, w Kolumbii obserwuje się jej znaczny wzrost. Większość obszarów, na których uprawia się kokę nie podlega kontroli Krajów Członkowskich. Kontrolowana jest natomiast przez wojsko i organizacje paramilitarne. Z uwagi na fakt, że wojsko nie otrzymuje już dotacji z Kuby i Moskwy, musi stać się sektorem samofinansującym się.

Dwa główne źródła dochodów tego sektora to zyski czerpane z okupów, haraczy za uwolnienie porwanych osób, ochrony nielegalnych laboratoriów kokainowych, a także przemytu. W związku z taką sytuacją, opracowuje się nowe metody rozwoju, wykorzystujące metody rozwoju alternatywnego i wymuszane eliminowanie upraw. Zgodnie z danymi Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, połowa produkcji koki, oraz ponad połowa produkcji opium, pochodzi ze zorganizowanych upraw posiadanych przez kartele narkotykowe, lub osoby z nimi związane. Na mocy planu kontroli narkotyków, zorganizowane uprawy będą eliminowane na mocy krajowych przepisów polityki antynarkotykowej, wspieranej przez rządy Krajów Zjednoczonych. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków pracuje z Rządem Kolumbii nad powołaniem alternatywnej agencji pod nazwą PLANTE, która zajmować się będzie udzielaniem pomocy rolnikom, którzy chcą zlikwidować uprawy narkotyków. Opracowuje się również projekty uwzględniające szczególne potrzeby różnych regionów. „Niektórzy rolnicy uprawiający narkotyki przenieśli się na inne obszary. Jednym z powodów jest wykupywanie ziemi przez handlarzy narkotyków. Inni zostali przesiedleni siłą”, wyjaśnia przedstawiciel Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków w Kolumbii. „Wielu z nich nie wie nic na temat regionu, do którego się przenoszą, jedynym znanym im sposobem gospodarowania i utrzymania rodziny jest uprawianie koki. O wiele trudniej jest

pracować z nimi, ponieważ jeśli chcemy przekonać ich do innych upraw, musimy zacząć od podstaw. W niektórych regionach, tylko starsze pokolenie rolników wie, jak uprawiać inne dobra”. Kawa, juka, guma i wiele owoców zastąpi uprawę koki. Hodowla bydła i ryb stanowi kolejną możliwość alternatywnego rozwoju. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, twierdzi, że największym wyzwaniem jest przywrócenie pokoju w regionach zagrożonych konfliktami zbrojnymi tak, aby programy alternatywnego rozwoju można było zacząć wdrażać.

## **Peru**

„Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków szacuje, że w roku 1990 w Peru, uprawy koki obejmowały ponad 200.000 hektarów. „Siedem lat później, liczba ta zmalała o 70.000”, twierdzi Pino Arlacchi. W ciągu ubiegłych dwóch lat, uprawa koki w Peru spadła o około 40%. Jednym z czynników wpływających na taki stan rzeczy jest spadek cen liści koki, spowodowany zmniejszeniem się popytu na ten narkotyk. Jest to wynikiem stosowania lepszych procedur kontroli rynków narkotykowych pomiędzy Peru i krajami sąsiadującymi, oraz zwiększenie kontroli dostaw liści koki w Kolumbii.

Innym czynnikiem jest wprowadzenie metod alternatywnego rozwoju, który pokazuje rolnikom możliwości zastąpienia upraw koki innymi uprawami. Rząd Peru przygotowuje program alternatywnego rozwoju, który ma na celu zredukowanie uprawy koki o 50% w ciągu kolejnych pięciu lat, oraz całkowite wyeliminowanie uprawy koki w ciągu dziesięciu kolejnych lat. Program krajowy dotyczy przede wszystkim obszarów, na których uprawia się kokę, takich jak regiony Huallaga, Aguaytia i Apurimac-Ene, stanowiące 65% obszaru na którym uprawiana jest koka. W związku ze spadkiem cen koki, wielu rolników zajmuje się przetwarzaniem liści koki, by w ten sposób zrekompensować sobie spadek dochodów. Niższe ceny i większe trudności eksportowania koki, zmusiły handlarzy narkotyków do większego wykorzystywania lokalnego rynku narkotykowego. Efekt zalewu lokalnych rynków narkotykowych, oraz wzrastająca dostępność narkotyków, przyczyniła się do wzrostu liczby osób uzależnionych od narkotyków wśród obywateli Peru, obserwowany w ostatnich trzech, czterech latach. Zwiększenie się liczby osób zażywających narkotyki doprowadziło do zmiany stosunku obywateli tego kraju odnośnie uprawiania liści koki. Jak wynika z danych Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, opinia publiczna zmieniła swoje nastawienie, i w chwili obecnej popiera walkę z narkotykami, w związku z większym upublicznieniem skutków problemu związanego z zażywaniem narkotyków i ich handlem. W ciągu ostatnich 12 lat, Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków, przekazał Rządowi Peru 48 mln dolarów na walkę z narkotykami, oraz na wsparcie wysiłków zmierzających do wprowadzenia metod alternatywnego rozwoju. Projekty alternatywnego rozwoju okazały się skuteczne w zakresie propagowania i rozwoju upraw alternatywnych, tworzeniu i wzmacnianiu działania związków Rolniczych, oraz handlu produktami rolniczo-przemysłowymi. „Koka jest zazwyczaj uprawiana w dolinach, gdzie tradycyjnie uprawiano kakao i kawę”, mówi Przedstawiciel Programu Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków w Peru. „Łatwo jest rozpocząć od czegoś, co było znane wcześniej, co jest znane rolnikom. Tak więc pierwsze działanie jest zazwyczaj oparte na uprawach istniejących obecnie, lub znanych od dawna, takich jak kawa czy kakao. Ale opracowaliśmy również metody rozwoju innych upraw, w zależności od danego obszaru, takich jak drzewa palmowe, które mają dobry popyt na rynkach eksportowych, oraz są w chwili obecnej eksportowane z Peru do Francji”. Uprawą, która aktualnie prężnie się rozwija, jest uprawa drzew palmowych, wykorzystywanych do produkcji oleju palmowego. Wszystkie uprawy aktualnie wprowadzane, mają dobre rynki zbytu i potencjał, który można porównać z rynkiem zbytu na kokę.

Rolnicy uzyskują większe dochody z uprawiania kakao czy kawy, niż te płynące z upraw koki. W roku 1997, eksport kawy z Peru szacowano na 386 mln dolarów, to jest o 77% więcej niż w roku 1996.

## **Rola społeczności międzynarodowej**

Projekty alternatywnego rozwoju stanowią integralną część światowej walki z narkotykami. Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków jest organizacją, która koordynuje światowe wysiłki w tym zakresie.. Doświadczenie pokazuje, że jeśli projekty te mają przynosić trwałe efekty, muszą być uzupełnione procedurami prawnymi, oraz programami skutkującymi zmniejszenie popytu na narkotyki. Innym kluczowym elementem walki z narkotykami jest monitorowanie upraw przez prowadzenie ankiet i badań satelitarnych, które pozwalają na ocenienie czy stare uprawy narkotyków nie są w istocie zastępowane nowymi. Najważniejsze jest zaangażowanie społeczności międzynarodowej. W latach 80-tych, zmienił się profil konstruowania projektów. Ustalono dialog pomiędzy społecznościami, grupami kobiecymi i władzami lokalnymi, które mają dążyć do opracowania ich własnych planów alternatywnego rozwoju. Na posiedzeniu nadzwyczajnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, które będzie poświęcone światowemu problemowi narkotykowemu, spodziewane jest przyjęcie przez Rządy Krajów Członkowskich deklaracji, obligującej je do podjęcia konkretnych działań zmierzających do zmniejszenia dostaw i popytu na nielegalne uprawy narkotyków. Jedna z części deklaracji, nawołuje do wyeliminowania, oraz znacznego zredukowania do roku 2008, wszystkich upraw nielegalnych narkotyków. „Strategia działania opiera się na współpracy. Będziemy nawoływali do współpracy między agencjami Narodów Zjednoczonych i organizacjami międzynarodowymi”, mówi Arlacchi. „Wspólnie, opracujemy skuteczny plan działania”. Eksperci twierdzą, że nadszedł czas na podejmowanie takich działań. „Dziś, Kraje Członkowskie są bardziej wrażliwe na problem narkotykowy. Zdają sobie sprawę, że narkotyki stwarzają problemy krajom, regionom oraz społecznościom, w których są uprawiane.”, mówi Arlacchi. „Jeszcze kilka lat temu, nie był to pogląd powszechny i dlatego nie mogliśmy do chwili obecnej doprowadzić do współpracy krajów sąsiadujących”.

W celu uzyskania dalszych informacji, prosimy o kontakt z: Departament Informacji Społecznej Narodów Zjednoczonych, Bill Hass, tel. (212) 963-0353, Ann Marie Erb, tel. (212) 963-5851 lub Tim Wall (212) 963-1887  
Fax: (212) 963-1186 Sandro Tucci, Rzecznik Prasowy Program Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków Międzynarodowe Centrum Wiedeńskie, Pokój E 1448 P.O. Box 500 A-1400 Wiedeń, Austria  
Tel: (431) 21345-5629, Fax: (431) 21345-5931